

23 STYCZNIA - DZIEŃ BEZ OPAKOWAŃ FOLIOWYCH



Foliówka: do wszystkiego i do niczego. Zanim pojawiła się w powszechnym użytku, do organizacji zakupów służyły siatki, torby płócienne, kosze, plecaki, torby papierowe czy gazety, a małe zakupy kupowało się „do ręki”. Cienką torebkę foliową jako pierwszy opatentował szwedzki inżynier Gustav Thulin Sten w 1965 r., rozpoczynając w ten sposób jej zawrotną, międzynarodową karierę. Dziś zastanawiamy się, czym ten wynalazek zastąpić.

Inicjatywa przeciw stosowaniu foliówek powstała w Polsce w 2008 r. – zaproponował ją radny z Łodzi, Krzysztof Piątkowski, który rozpoczął w kraju kampanię przeciw jednorazówkom. 23 stycznia złożył wznowiony obywatelski projekt ustawy zakazującej ich bezpłatnej dystrybucji. Wcześniejszą uchwałę przegłosowali dla miasta łódzcy radni, jednak uznana za naruszenie konstytucyjnej swobody działalności gospodarczej, została unieważniona przez wojewodę. Chodziło, m.in. o zapis proponujący karę do 5 tys. zł dla właściciela sklepu za rozdawanie foliówek klientom. Takie zmiany mógłby wprowadzić tylko Sejm, a żeby projekt został rozpatrzony, musiał mieć poparcie 100 tys. osób, w 3 miesiące od złożenia wniosku. Do nowelizacji ustawy „O opakowaniach i odpadach opakowaniowych” na czas zabrakło tylko jednej dziesiątej podpisów. Mimo to, zachęta do rezygnacji z foliówki odbiła się szerokim echem u polskich klientów i przedsiębiorców. Do akcji 23 stycznia przyłączyły się targowiska, sklepy osiedlowe i hipermarkety. Usunięcie bezpłatnych jednorazówek zapowiedziała wówczas Biedronka, Carefour obiecał wprowadzić torby w 100% biodegradowalne, Tesco rozpoczęło sprzedaż „toreb na całe życie” – do wymiany w przypadku zniszczenia, a Ikea zamiast foliówek zaproponowała torby z papieru, ze sprzedaży których miała opłacić posadzenie miliona drzew w polskich lasach. Ograniczenia zaproponowane przez radnego to próba znalezienia metody wobec nadmiaru plastikowych opakowań.

Produkcja jednej torebki trwa mniej niż sekundę, służy nam średnio przez 20 minut, tyle co droga do domu, a rozkłada się blisko 400 lat. Trudno ocenić, ile reklamówek corocznie wprowadza się na światowy rynek. Szacuje się, że ich liczba waha się od 500 miliardów do jednego biliona. Tymczasem, torebki foliowe, które trafiają w ciągu roku na polskie wysypiska, to odpady o wadze około 55 tysięcy ton. Podobna ilość ląduje co roku w oceanach. 50 tysięcy ton plastikowej folii jest w stanie zabić ponad milion morskich ptaków i sto tysięcy morskich ssaków.

W ofercie wielu sklepów znajdziemy obecnie lekkie i kompaktowo zapakowane torby wielorazowe – łatwo się zmieszczą w każdej torebce. Tę rolę równie dobrze spełni torba płócienna czy wygrzebana z dna szafy pleciana siatka, której dodatkowo wraca do mody.

Zalegające w domu torebki foliowe możesz wykorzystać jako worki na śmieci.

Unikaj kupowania produktów w plastikowych opakowaniach. Jeżeli jest możliwość, poszukaj ich odpowiedników w tekturowych pudełkach, papierowych torbach czy szklanych butelkach.

Postaraj się zrezygnować z proponowanej foliówki nie tylko dzisiaj, ale zawsze, kiedy masz możliwość.

Noś ze sobą wielorazową torbę – zakupy robimy prawie codziennie, zwłaszcza jeśli staramy się na bieżąco kupować świeże produkty w małych ilościach.

Jeśli jeszcze nie masz, wykonaj własnoręczną wielorazową torbę na zakupy. Warto obdarować swoim dziełem również bliską osobę, którą taki prezent może przekonać do porzucenia nawyku brania foliówek.

Plastikowe torebki, których nie potrzebujesz można przetworzyć na inne, przydatne rzeczy.